

KS. MIROSŁAW KOWALCZYK

## CHRZEŚCIJAŃSKIE ŹRÓDŁA JEDNOŚCI EUROPY

W kontekście procesów społeczno-politycznych, które dokonują się we współczesnej Europie, wiele mówi się o zjednoczeniu społeczności lokalnych, mających utworzyć struktury ponadpaństwowe. Mówi się o jedności nie tylko gospodarczej, ale także społecznej, politycznej, kulturowej, duchowej, moralnej<sup>1</sup>. Pozostaje jednak otwarte pytanie jak ta jedność jest dziś rozumiana i na czym powinna się opierać oraz z czego wynikać, a także jak się rozumie samą społeczność zjednoczoną? Przykład powstającej Konstytucji Unii Europejskiej jest najlepszym dowodem, że niełatwo dziś w Europie uzgodnić jednolite podstawy i źródła prawdziwej jedności społecznej, a tym bardziej jednakowe rozumienie pojęć określających poszczególne grupy społeczne, takie jak gmina, region, państwo, naród. Przy tym jest jakaś wewnętrzna rozbieżność między głoszonymi hasłami a ostatecznymi ustaleniami na temat współistnienia poszczególnych państw w ramach wspólnego organizmu Unii Europejskiej. Głosi się np. równość we wszystkim poszczególnych członków Unii Europejskiej, a jednocześnie neguje się ich prawo głosu w sprawach istotnych dla poszczególnych społeczności lokalnych. Uwzględnia się interesy lub poglądy wąskich grup społecznych, a pomija się zdanie większości tylko dlatego, że owa większość nie ma większego znaczenia politycznego czy gospodarczego w globalnym układzie politycznym. Ta jawna niesprawiedli-

---

Ks. dr MIROSŁAW KOWALCZYK – adiunkt Katedry Historii Dogmatów KUL; adres do korespondencji: tel. (081) 532-65-86; e-mail: kowal@kul.lublin.pl.

<sup>1</sup> Zob. więcej na ten temat: Cz. S. B a r t n i k, *Fenomen Europy*, Radom 2001; *Europa. Fundamenty jedności*, red. A. Dylus, Warszawa 1998; *Europa i Kościół*, red. H. Juros, Warszawa 1998; *Europa. Zadania chrześcijańskie*, red. A. Dylus, Warszawa 1998 oraz inne.

wość społeczna wynika z braku właściwego rozumienia pojęcia jedności, a przede wszystkim z braku jej podstaw ideowych.

Niniejszy tekst będzie rozważaniem nad zasadniczymi źródłami i fundamentami jedności społecznej w świetle chrześcijańskiej teologii. Te źródła i fundamenty znajdują się zarówno w Bogu, jak i w samym człowieku. Bóg objawił się jako Trójca Święta, a więc jako doskonała Społeczność, która jest najlepszym wzorcem dla ludzkiej społeczności. To pierwsze i podstawowe źródło jedności społecznej. Drugie istnieje w samej strukturze osobowej człowieka. Człowiek został stworzony, aby budować z innymi osobami relacje społeczne, bez których nie może się w pełni zrealizować.

## I. JEDNOŚĆ W RAMACH PLURALIZMU

Jedną z podstawowych wartości ludzkich jest jedność społeczna. Nie ma właściwej wspólnoty społecznej bez jedności. Jedność w społeczności oznacza wspólną istotę danej społeczności, jej harmonię, wewnętrzną zgodę, podobne warunki życia, często wspólną historię i tradycję, która wypływa ze wspólnych korzeni, wspólnotę celów, dążeń, wspólnotę interesów politycznych, gospodarczych, wspólnotę wartości moralnych, kulturalnych, poszanowanie prawa osoby indywidualnej<sup>2</sup> Należy także rozróżnić jedność w znaczeniu teologicznym od jedności w znaczeniu czysto doczesnym. Jedność w sensie czysto religijnym odnosi się do zbawienia i oznacza zjednoczenie ostateczne osoby ludzkiej z Osobami Boskimi. Jednakże w praktyce życia tych dwóch płaszczyzn jedności nie da się całkowicie rozdzielić. Dla chrześcijan realizowanie jedności zbawczej odbywa się na tej samej drodze, co tworzenie jedności doczesnej. Przy tym jedność zbawcza posiada niepodważalny prymat. W niniejszych rozważaniach położony będzie akcent na jedność w sensie doczesnym, choć jej podstawy i źródła należą do sfery życia religijnego<sup>3</sup>

Wydaje się, że w czystej, parmenidejskiej postaci, jedność nie istnieje. Odnosi się ona zawsze do konkretnych kształtów życia społecznego. Możemy mówić np. o jedności w rodzinie, w rodzie, w gminie, w państwie, w narodzie, we wspólnocie narodów, w rodzinie ludzkiej. Mamy wówczas na myśli

---

<sup>2</sup> Por. Cz. S. B a r t n i k, *Kościół jako sakrament świata*, Lublin 1999, s. 228.

<sup>3</sup> Tamże, s. 235.

wspólnotę, która kieruje się określonymi zasadami ogólnie przyjmowanymi przez daną społeczność. Najczęściej konkretne życie realizuje się w ramach lokalnych wspólnot, które mają określony system wartości moralnych, religijnych, prawnych, gospodarczych, społecznych, historycznych, wspólną mentalność. Te wartości strzegą społeczność przed chaosem, anarchią, rozbięciem. Gwarantują one trwałość danej społeczności. Odrzucenie ich oznacza zburzenie jedności i zniszczenie podstaw bytu społecznego. Wartości te muszą mieć swoje konkretne źródło. Dla chrześcijańskich społeczności tym źródłem i podstawą jest Bóg. On jest źródłem samej społeczności ludzkiej i gwarantem właściwego porządku społecznego<sup>4</sup> Należy przy tym pamiętać, że właściwa jedność społeczna nie niweczy odrębności indywidualnej w ramach danej społeczności. Jeśli tak się dzieje, mamy do czynienia z totalitaryzmem. Prawdziwa jedność zakłada odrębność osób, które tworzą daną społeczność. Możemy mówić o jedności tylko wówczas, gdy zachowane jest prawo do odrębności dla poszczególnych jednostek, które ją tworzą. To samo dotyczy osób społecznych. Nawet jedność w sensie teologicznym: jedność w Bogu (jedność Osób Trójcy Świętej), jedność w Chrystusie, jedność w Kościele – nie niweczy odrębności poszczególnych jednostek, lecz oznacza wspólnotę natury, można powiedzieć wspólną istotę tych społeczności.

Jedność społeczna nie tylko może, ale wręcz musi współistnieć z pluralizmem społecznym, chociaż jedność musi mieć prymat nad mnogością. Tworzy się wówczas właściwy klimat do rozwoju osoby społecznej i każdej osoby indywidualnej<sup>5</sup> Tak rozumiana jedność społeczna musi mieć jednak trwałe fundament, który będzie respektowany przez wszystkich. Inaczej jedność zostanie przewyciężona przez anarchię. W ramach chrześcijańskiej wizji rzeczywistości ziemskich – jak było to powiedziane wyżej – takim fundamentem i zarazem źródłem wszelkiej jedności jest Bóg. On jest źródłem wszelkich wartości, które przyczyniają się do stworzenia właściwej jedności społecznej. Najpełniejszy i zarazem najbardziej mistyczny obraz takiej jedności widać w rzeczywistości Trójcy Świętej.

---

<sup>4</sup> Por. J a n XXIII, *Pacem in terris*, nr 38.

<sup>5</sup> Por. J a n P a w e ł II, Homilia podczas Mszy św. we Wrocławiu 7 czerwca 1991 r. J. Ż y c i ń s k i, *Koncepcja zjednoczonej Europy w nauczaniu Jana Pawła II*, w: *Europa. Fundamenty jedności*, red. A. Dylus, Warszawa 1998, s. 183-196.

## II. TRÓJCA ŚWIĘTA ZASADĄ JEDNOŚCI SPOŁECZNEJ

Jedną z największych tajemnic wiary chrześcijańskiej jest tajemnica Trójcy Świętej. W Kościele katolickim jest to dogmat wiary mówiący o tym, że Bóg ma jedną naturę, czyli jedną istotę w trzech odrębnych Osobach<sup>6</sup>. Prawda ta jest centrum wiary chrześcijańskiej i życia chrześcijańskiego. Istota tej prawdy została objawiona w historii zbawienia Jezusa Chrystusa. W system teologiczny nauka o Bogu w Trójcy Osób, czyli trynitologia, zaczęła być przekształcana już przez Kościół pierwotny, a później dalej tworzona i dopracowywana przez całe wieki istnienia chrześcijaństwa. Nie znaczy to, że dziś ten proces jest zakończony, tajemnica Boga w Trzech Osobach nie przestaje być nadal niezgłębionym Misterium. Prawdę o Trójcy Świętej Kościół będzie rozważał do końca swoich dziejów doczesnych. I jak było od początku chrześcijaństwa, tak wspólnym torem będzie rozwijać się doktryna trynitarna razem z żywym przeżywaniem tej prawdy w ramach ludzkiej egzystencji, moralności i praktyki Kościoła. Takie żywe przeżywanie Tajemnicy Trynitarniej jest wielką szansą dla człowieka, rodzi bowiem możliwość głębszego zrozumienia sensu jego własnego istnienia. Chodzi także o to, aby prawda o Trójcy Świętej, coraz lepiej rozumiana, stawała się żywym programem dla całej ludzkości<sup>7</sup>.

Dziś często zapomina się, że prawda o Bogu Trójjedynym ma również niezwykle praktyczny wymiar. Wyjaśnia ona całe chrześcijaństwo, stanowi zasadniczy rdzeń chrześcijańskiej tożsamości. Prawda o Trójcy Świętej Osób Boskich nie jest tylko abstrakcyjną teorią, ale przekłada się na konkretne istnienie ludzkie i życie praktyczne, a szczególnie na życie społeczne. Potrzebą chwili jest dziś zrozumienie tej niezwyklej prawdy i odkrycie jej zasadniczego wymiaru prakseologicznego, bowiem wszelkie pozytywne i uporządkowane relacje społeczne człowieka mają swój fundament w Bogu. Ukazanie prawdy o Bogu w Trójcy Osób jest jednym z najważniejszych elementów misji współczesnego Kościoła<sup>8</sup>.

W chrześcijaństwie Bóg objawia się jako Trójca Osób: Ojciec, Syn i Duch Święty. Jest to społeczność doskonała. Możemy powiedzieć, że Bóg jest z samej swojej istoty istnieniem personalnym i społecznym zarazem. Nie ma Boga monopersonalnego, lecz jest Bóg w trzech osobach. Jedna osoba istnieje

<sup>6</sup> Por. Sobór Laterański I (1215 r.), DH 805.

<sup>7</sup> Por. J. D a n i é l o u, *Trójca Święta i tajemnica egzystencji*, Kraków 1994, s. 41.

<sup>8</sup> Por. Cz. S. B a r t n i k, *Dogmatyka Katolicka*, t. I, Lublin 1999, s. 164.

w relacji do drugiej, jedna jest dla drugiej, jedna jest dzięki drugiej. Ta społeczność Boga ma swoją wewnętrzną samorealizację, samospełnienie się. W Trójcy Świętej to spełnienie się i samorealizacja polega na wzajemnym oddaniu się Osób, ich samoofiarowaniu, zgodnie z ich wewnętrznymi relacjami. Ojciec ofiaruje swoją istotę Synowi przez zrodzenie, a Duchowi Świętemu, wraz z Synem, przez tchnienie, Syn przyjmuje tę istotę od Ojca i razem z Ojcem ofiaruje ją Duchowi Świętemu przez wspólne tchnienie, Duch Święty odbierając tę istotę uosabia sobą więź Ojca i Syna będąc w ten sposób jakby Osobą w Osobach. Jest Osobową przestrzenią realizującą Ojca i Syna. Jest przez to koniecznością Bożej społeczności, która wyraża najgłębszą istotę wewnątrzspołecznego życia Boga. Ta wewnętrzna społeczna struktura osobowa wylewa się na świat historyczny przez historyczną Osobę Syna Bożego, który przez wspólnotę natury ludzkiej z każdym człowiekiem czyni całą ludzkość szczególnym znakiem podobieństwa społecznego do Boga w Trójcy Osób, a jednocześnie staje się żywym programem społecznym dla rodziny ludzkiej<sup>9</sup>

W tym zetknięciu się świata Bożego ze światem ludzkim zawarty jest najgłębszy sens realizowania społeczności ludzkiej. Trójca Święta staje się niezwykłym znakiem, wzorcem budowania społeczności ludzkiej<sup>10</sup> W społeczności tej, tak jak w „społeczności Osób Bożych”, istnieje wzajemna współzależność przy jednoczesnej autonomii osobowej. Żeby jednak człowiek mógł funkcjonować i spełnić się, musi czynić to w kontekście społecznym. Powinien rozumieć, że aby spełnić siebie, zrealizować siebie, musi być „kontekstem” społecznym dla spełnienia się innej osoby. Sam człowiek bowiem wyrasta ze wspólnoty osób (rodziców, rodziny, klanu rodowego, gminy, narodu, ludzkości) i jako jednostka kładzie swój znak indywidualny na społecznej strukturze rzeczywistości. Jest to znak podobieństwa do Bożej społeczności Osób. Człowiek na tej płaszczyźnie może odkryć swoje zapodmiotowanie społeczne. Może ono uzyskiwać swój konkretny wymiar w różnych dziedzinach życia: w życiu duchowym i religijnym, intelektualnym, kulturalnym, technicznym, społecznym i politycznym. Zawsze jednak człowiek powinien pamiętać, że fundamentem funkcjonowania w społeczności jest jego relacyjność, czyli bycie dla drugiego. Jest to odwzorowanie tajemnicy społecznego

---

<sup>9</sup> Por. M. K o w a l c z y k, *Duch Święty w wydarzeniu Chrystusa i Kościoła*, w: „Niech zstąpi Duch Twój” (Homo meditans, t. XX), red. A. J. Nowak OFM, ks. J. Miśiurek, ks. W. Słomka, Lublin 1999, s. 91-99.

<sup>10</sup> Por. F. C o u r t h, *Bóg trójjedynej Miłości*, tł. M. Kowalczyk SAC, Poznań 1997, s. 263-298.

istnienia Bożego, oczywiście jest to dalece niedoskonałe w stosunku do boskiego wzorca, bo przeniknięte niedoskonałością i grzechem. Sam pierwotny element relacyjny, społeczny pozostał jednak w człowieku bez względu na zło i grzech, który zakłóca relacje społeczne i ich realizację. Dotyczy to przede wszystkim społeczności Kościoła, który jest „Chrystusem Społecznym”, ale wtórnie odnosi się do wszystkich rodzajów społeczności, które realizuje człowiek<sup>11</sup> Nie można budować społeczności w oderwaniu od tego wzoru i źródła zarazem. Człowiek wierzący jest szczególnie do tego zobowiązany. Realizuje w sobie wówczas podobieństwo do Stwórcy i włącza się aktywnie w historię zbawienia. Naturalnie istnieje całe pasmo działań społecznych nieuświadomionych religijnie. Nie chodzi zresztą o takie działania społeczne, które byłyby motywowane tylko religijnie, ale o realizowanie społeczności w sposób pozytywny, a więc służący dobru ludzkiemu, co będzie umożliwiało stworzenie sprawiedliwych warunków zrealizowania się każdej osobie. Będzie to także realizowaniem społeczności na obraz Boży i zgodny z zamysłem Opatrzności. Tak zresztą realizują się i realizowały społeczności pozytywne w innych kręgach religijnych i kulturowych niż chrześcijański, mające swe własne idee bóstwa, systemy moralne i religijne. Z chrześcijaństwem łączy je jednak podobne odnoszenie życia indywidualnego i społecznego do transcendencji i szukanie w niej źródeł ładu społecznego w doczesności.

### III. PERSONALNOŚĆ CZŁOWIEKA JAKO ŹRÓDŁO JEDNOŚCI SPOŁECZNEJ

Kolejnym elementem, będącym podstawą doskonałej jedności społecznej, jest personalność człowieka, czyli fakt, że jest on osobą. Myśl personalistyczna uznaje osobę jako rzeczywistość mającą dwa podstawowe wymiary: indywidualny i zbiorowy. Można mówić nie tylko o osobie jednostkowej, indywidualnej, ale także o wymiarze wspólnotowym, społecznym osoby. Można mówić o osobie społecznej<sup>12</sup> Takie rozumienie rzeczywistości osobowej swymi korzeniami sięga systemów myślowych św. Augustyna i św. Tomasza

---

<sup>11</sup> J a n P a w e ł II, *Co to znaczy wierzyć. Katechezy środowe (5.03.1986)*, Warszawa 1988, s. 148.

<sup>12</sup> Por. Cz. S. B a r t n i k, *Personalizm*, Lublin 2000, s. 224.

z Akwinu. Ci wielcy myśliciele chrześcijańscy twierdzili, że osoba, mając swoją indywidualną, niepowtarzalną naturę (istotę), jest równocześnie relacją, czyli nie pozostaje sama dla siebie, ale tworzy rzeczywistość realną przez relację do innej osoby. Sama zresztą – przez tę relację do innych osób – siebie poznaje i określa swoją własną istotę (substancję). W tym kontekście społeczność osób nie będzie tylko prostą sumą jednostek, ale będzie subsystemem osób, dzięki której indywidualna osoba może poznać i określić swoją własną istotę.

Według personalizmu „społeczność” nie jest przypadłością osoby, ale koniecznym środowiskiem określania swojej istoty przez osoby jednostkowe. Społeczność jest dla jednostki jej dopełnieniem. Te dwie płaszczyzny rzeczywistości osobowej wzajemnie się warunkują. W społeczności osoba jednostkowa nie traci swoich cech indywidualnych, a wręcz przeciwnie, uwydatnia się jej niepowtarzalność i jedyność<sup>13</sup> Takie rozumienie osoby społecznej dostrzegamy w najdoskonalszym wymiarze w samej Trójcy Świętej. Trzy Osoby Boskie stanowią jedną subsystem, jedną najdoskonalszą społeczność. Oczywiście ta społeczność nieskończenie różni się od każdej społeczności osób stworzonych.

Społeczność osób stworzonych może być tylko daleką analogią w stosunku do społeczności Osób Boskich. Osoby Boskie są jednak w „całości społecznej” gruntem i źródłem istnienia osób ludzkich, a także całej rzeczywistości stworzonej nieosobowej. Człowiek jako osoba istnieje zawsze w relacjach społecznych, zawsze w obliczu „drugiego”<sup>14</sup> Jest powołany do tego, żeby tworzyć takie struktury społeczne, które posiadają swoją podmiotowość: rodzina, ród, gmina, naród, ludzkość. Są to zbiorowości, mające u podstaw strukturę osoby społecznej. Analogicznie mają te struktury cechy osoby indywidualnej. Mają swoją bytowość materialną, podmiotowość, psychikę społeczną, mentalność, jaźń, poznanie, czucie, religię itd.

Społeczność, jako osoba kolektywna, podlega objawieniu i zbawieniu. Posiada swoje własne możliwości komunikacji z Bogiem. Bóg objawia się w społeczności (np. społeczność narodu wybranego, społeczność Kościoła), a społeczność odpowiada zbiorowo na to objawienie, dążąc do ideału środowiska Bożego. W każdej niemal religii obserwujemy realizowanie społeczności w oparciu o idee i obrazy bóstwa, jakie ta społeczność posiada. Społeczność czyni siebie na podobieństwo bóstwa. W religii chrześcijańskiej jest to

<sup>13</sup> K. G ó Ź d Ź, *Problem osoby społecznej*, RT 47(2000), z. 2, s. 13-20.

<sup>14</sup> Cz. S. B a r t n i k, *Dogmatyka Katolicka*, t. I, Lublin 1999, s. 25.

szczególnie możliwe, bo objawiony Bóg ma postać społeczną. Jest to doskonała Wspólnota Osób. Nie można sobie wyobrazić lepszej żywej idei dla budowania społeczności ludzkiej. Istnieje jedynie potrzeba odpowiedniej percepcji tej idei jako programu dla każdej lokalnej społeczności i całej rodziny ludzkiej. Percepcja ta możliwa jest przede wszystkim na płaszczyźnie osobowej. Na niej i dzięki niej człowiek odkrywa możliwość komunikacji z Bogiem, a owocem tego jest realizowanie jedności społecznej z innymi osobami. W ten sposób człowiek jako osoba indywidualna i społeczna realizuje w sobie podobieństwo do Stwórcy.

#### IV CHRYSOCENTRYCZNY WYMIAR JEDNOŚCI SPOŁECZNEJ

Stworzenie człowieka na obraz i podobieństwo Boże staje się zrozumiałe lepiej w perspektywie chrystologicznej. Człowiek został stworzony w całkiem inny sposób niż pozostałe stworzenia. Bóg, stwarzając człowieka, dokonał szczególnego aktu stwórczego, innego niż w przypadku pozostałych stworzeń. Dokonał go na podstawie swoistej wewnętrznej refleksji: „uczynimy człowieka na nasz obraz, podobnego nam” (Rdz 1, 26). Te słowa czynią z aktu stwórczego człowieka szczególne wydarzenie. Jest to wydarzenie, którego sens wewnętrzny dotyka relacji Ojca i Syna, rodzonego już nie tylko odwiecznie w łonie Trójcy Świętej, ale także w ramach historii. Człowiek zostaje stworzony na obraz i podobieństwo Boga, dodajmy na podobieństwo Syna Bożego<sup>15</sup> Czy możemy więc mówić, że jest to tylko dokończenie stwarzania, czy raczej jest to wydarzenie wchodzące już w sferę tajemnicy wcielenia się w historię samego Boga? W Jezusie z Nazaretu Bóg staje się historią. Przez to zostaje otworzona szczególna droga do komunikacji społecznej z człowiekiem. Nie tylko Bóg przychodzi do człowieka, ale także człowiek przychodzi do Boga<sup>16</sup> Tworzy się relacja społecznej jedności między osobami Boskimi a osobą człowieka. Wszystko to dokonuje się w Chrystusie i przez Chrystusa: „On jest obrazem Boga niewidzialnego – Pierworodnym wobec każdego stwo-

---

<sup>15</sup> J a n P a w e ł II, *Co to znaczy wierzyć. Katechezy środowe (9.04.1986)*, Warszawa 1988, s. 158.

<sup>16</sup> Por. Cz. S. B a r t n i k, *Teologia historii*, Lublin 1999, s. 185; J. K u l i s z, A. M o s t o w s k a B a l i s z e w s k a, *Spór o Jezusa Chrystusa w ciągu dziejów*, Warszawa 1998, s. 218 nn.



rzenia, bo w Nim zostało wszystko stworzone: i to, co w niebiosach, i to, co na ziemi, byty widzialne i niewidzialne [...] Wszystko przez Niego i dla Niego zostało stworzone. On jest przed wszystkim i wszystko w Nim ma istnienie” (Kol 1, 15-17).

Człowiek ma więc nosić w sobie obraz Boga. Ten fakt jest zrozumiały w pełni dopiero w Osobie Jezusa Chrystusa, bowiem pełny i niezafałszowany grzechem obraz Boga w człowieku jest jedynie w Chrystusie. Nie oznacza to, że „właściwy” człowiek jest tylko w Chrystusie, człowiek jest też w Adamie, ale Adam ma dążyć do Chrystusa, do obrazu Boga, jaki jest w Chrystusie. W akcie stworzenia człowieka nakreślony jest model człowieczeństwa, ale spełnia się on dopiero w Osobie Jezusa Chrystusa, który jest personalnym rajem (doskonałością) dla człowieka (Adama). W tym świetle życie ludzkie na płaszczyźnie indywidualnej i społecznej jawi się jako budowanie jedności ze Zbawcą. Człowiek na wszystkich płaszczyznach życia ma dążyć do zbawienia, czyli osiągnięcia jedności zbawczej. Osiąga to na drodze społecznej relacji swojej osoby ludzkiej z Osobą Syna Bożego, która ukonkretnia się w Kościele. Przez budowanie jedności społecznej między osobą ludzką a Osobą Jezusa Chrystusa dokonuje się zbawienie rozumiane jako odzyskanie pełnego podobieństwa człowieka do Stwórcy.

Prawda, że człowiek został stworzony na obraz i podobieństwo Boga, ma charakter nie tylko czysto religijny, ale także egzystencjalny i realny. Oznacza, że spośród wszystkich stworzeń tylko człowiek nosi w sobie to szczególne podobieństwo do swego Stwórcy. Musi mieć ono swój ślad we wszystkich dziedzinach jego egzystencji: w życiu osobowym, duchowym, biologicznym, w jego podmiotowości, w jego osobowym charakterze, a nade wszystko w jego życiu społecznym. W ten sposób budowanie jedności zbawczej – w Chrystusie i przez Chrystusa – styka się z budowaniem jedności społecznej w sensie doczesnym. Te dwa nurty splatają się w jeden wspólny warkocz ludzkiej egzystencji, która realizuje się w schemacie jedności społecznej: w perspektywie odgórnej „Bóg – Jezus Chrystus – Człowiek” i w perspektywie oddolnej „Człowiek – Jezus Chrystus – Bóg”

\*

Dziś w obliczu przemian społecznych i politycznych, jakie dokonują się na Kontynencie Europejskim, wszyscy powinni sobie uzmysłwić jak ważne jest budowanie nowego kształtu świata społecznego, gospodarczego, politycz-

nego i duchowego w oparciu o „Wzór” jakim jest sam Bóg. On jest jedyną Normą i jedynym Gwarantem zbudowania prawdziwego społeczeństwa. Jest to postulat, który wynika z wiary, ale także ze zwykłego humanizmu, który nakazuje odpowiedzialność za drugą osobę jak za siebie samych. Zresztą właściwe zrozumienie istoty człowieka zawsze prowadzi do właściwego zrozumienia zamysłu Bożego. Wydaje się, że szczególnie niebezpieczne są te tendencje, które w sposób świadomy odrzucają z góry wszelkie elementy budowania życia społecznego, wspólnotowego w Europie w oparciu o wartości religijne, a szczególnie chrześcijańskie. Takie postępowanie, które nosi znamiona działania podszytego buntem wobec Stwórcy, jest powtórzeniem „błędu Adama” a w terminologii świeckiej historiozofii jest to kolejna próba realizacji mitu prometejskiego. Oznacza to, że sam człowiek coraz mniej rozumie sens swego bytu, a także cele, jakie stawia mu Stwórca. Człowiek, chcący zachować w sobie obraz i podobieństwo do swego Stwórcy, będzie tak realizował cele społeczne, aby były one jednocześnie zgodne z Objawieniem. Będzie budował świat wokół siebie ze świadomością, że współpracuje ze Stwórcą sam, będąc po części odpowiedzialny za kształt tego świata, przynajmniej w wymiarze doczesnym.

Świat dzisiejszy przeżywa wielki kryzys duchowy i moralny, ponieważ odrzuca wszelkie wartości wyższe, a szczególnie religijne. Kieruje się mentalnością postmodernistyczną, która na miejsce obiektywnych wartości wprowadza wartości subiektywne, wymyślane dla doraźnych potrzeb i celów. Często są to anty-wartości, które powodują niezwykły chaos i zagubienie współczesnego człowieka zamiast budowania właściwego ładu i porządku społecznego. Kiedy mówi się o chrześcijańskich źródłach jedności Europy, to natrafia się na jakieś rozmijanie się płaszczyzn: wizji religijnej i wizji ateistycznej. Ideologowie i polityczni wykonawcy Nowej Europy (są to często całe rządy) nie przyjmują żadnych religijnych podstaw jedności jakiegokolwiek społeczeństwa, ani małej, ani wielkiej (skrajny indywidualizm). Rodzi to wielkie zatroskanie milionów ludzi wierzących, chrześcijan i innych. Usuwa się im spod nóg podstawy jedności mocnej i trwałej. Nie tworzy się jedności ontologicznej, godnej, duchowej, interpersonalistycznej, a jedynie jedność techniczną, ekonomiczną, konceptualną i hasłową. Temu wszystkiemu towarzyszą potężne walki grup o znaczenie, pieniądze i władzę, co ostatecznie niweczy wszelką jedność. Od strategów Nowej Europy wszyscy powinniśmy domagać się wyjścia poza hasłologię i przyjęcia fundamentalnych wartości ogólnoludzkich i chrześcijańskich za podstawę do budowania jedności Europy na wszystkich płaszczyznach i szczeblach.

## THE CHRISTIAN SOURCES OF THE UNITY OF EUROPE

## S u m m a r y

The context of socio-political transformations in Europe is an evidence that there are no philosophical grounds for social unity. There is a need to properly understand social unity itself as a unification within the frameworks of pluralism, its foundations and sources. Now, social unity must co-exist with social pluralism, since otherwise it grows into totalitarianism. It must have philosophical grounds as well. For Christianity such grounds are in God revealing Himself as One Essence in the Trinity of the Persons, therefore as the most perfect model of community. The Holy Trinity is a living programme for human community. The latter should be modelled on the community of the Divine Persons. It is the personal structure of man that enables the realization of this programme, the structure that is enriched by the grace of Jesus Christ as God Incarnate.

*Translated by Jan Kłós*

**Słowa kluczowe:** jedność, jedność społeczna, zjednoczenie Europy, pluralizm, Trójca Święta, społeczność Osób Bożych, społeczność ludzka.

**Key words:** unity, social unity, unification of Europe, pluralism, the Holy Trinity, community of the Divine Persons, human community.